

PROTOKÓŁ Nr XXXII/2013
sesji Rady Miejskiej w Golczewie
odbytej w dniu 25 lipca 2013 r.

Obrady sesji otworzyła i przewodniczyła Beata Pastryk Przewodnicząca Rady.

Poinformowała, że przebieg sesji jest rejestrowany elektronicznie.

Przywitała wszystkich radnych i zaproszonych gości.

Rada obrady rozpoczęła o godzinie 14⁰⁰, zakończyła o godz.15²⁰.

Stwierdziła kworum i poinformowała, że w obradach udział bierze 14 radnych, na ustawowy stan 15 radnych. Nieobecna radna Wanda Cieślikiewicz.

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

W obradach sesji uczestniczyli: Józef Malec zastępca burmistrza, Barbara Deszyńska skarbnik gminy, Katarzyna Kurkierewicz radca prawny, Marek Maślak kierownik Zakładu Usług Publicznych w Golczewie oraz sołtysi wsi.

Lista obecności stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Przewodnicząca obrad poinformowała, że sesja została zwołana na wniosek $\frac{1}{4}$ ustawowego składu Rady.

Przewodnicząca Rady przedstawiła porządek obrad.

1. Sprawy regulaminowe:

- 1) otwarcie sesji i stwierdzenie kworum;
- 2) przedstawienie porządku obrad.

2. Projekt uchwały w sprawie odłączenia miejscowości Sosnowice z Osiedla Golczewo.

3. Projekt uchwały w sprawie utworzenia Sołectwa Sosnowice.

4. Projekt uchwały w sprawie nadania Statutu Sołectwu Sosnowice.

5. Zakończenie obrad.

Ad. 1 Sprawy regulaminowe

Na podstawie listy obecności przewodnicząca obrad stwierdziła kworum i poinformowała, że Rada jest władna do podejmowania prawomocnych uchwał.

Przedstawiła porządek obrad.

Przewodnicząca obrad wniosła o rozszerzenie porządku obrad o pkt Wolne wnioski i zapytania ponieważ sołtysi mają pytania do Pana Burmistrza.

Przewodnicząca obrad zapytała Wnioskodawców czy wyrażają zgodę na zmianę porządku obrad?

Wnioskodawcy wyrazili zgodę.

W wyniku jawnego głosowania radni przyjęli wniosek Przewodniczącej Rady 14 głosami „za”.

Przewodnicząca obrad przedstawiła porządek obrad po zmianach:

1. Sprawy regulaminowe:
 - 1) otwarcie sesji i stwierdzenie kworum;
 - 2) przedstawienie porządku obrad.
2. Projekt uchwały w sprawie odłączenia miejscowości Sosnowice z Osiedla Golczewo.
3. Projekt uchwały w sprawie utworzenia Sołectwa Sosnowice.
4. Projekt uchwały w sprawie nadania Statutu Sołectwu Sosnowice.
5. Wolne wnioski i zapytania.
6. Zakończenie obrad.

W wyniku jawnego głosowania Rada przyjęła porządek obrad po zmianach 14 głosami „za”.

Ad.2 Projekt uchwały w sprawie odłączenia miejscowości Sosnowice z Osiedla Golczewo.

Teresa Waszczenko radna przywitała przedstawicieli mieszkańców Sosnowic. Powiedziała, że odbyło się kilka spotkań i na prośbę mieszkańców zobowiązali się pomóc w sprawie odłączenia Sosnowic z Osiedla Golczewo i powstania Sołectwa Sosnowice. Dzisiaj próbują to zrealizować.

Przewodnicząca obrad otworzyła dyskusję.

Lech Ferdynus radny powtórzył, że odbyły się spotkania z mieszkańcami w Sosnowicach. Przekazano, że mieszkańcy już wcześniej wychodzili z taką inicjatywą i gdzieś to utknęło, ale w tej chwili jest to już nieważne. Z rozmów wynika, że mieszkańcy zjednoczyli się wokół tej sprawy, żeby zacząć decydować o swojej miejscowości. To się spodobało i postanowili pomóc i stąd te uchwały, żeby sprawę pchnąć do przodu. Dlaczego sesja nadzwyczajna? Jest bardzo mało czasu a procedury długo trwają. Żeby to wszystko dopiąć do końca i jednocześnie zdążyć do 30 września aby były już podjęte uchwały, statut i sołectwo było brane pod uwagę przy podziale funduszu sołectkiego. Poprosił radnych aby przychylnym okiem spojrzeli na sprawę i zagłosowali za tymi uchwałami.

Edward Żurawski powiedział, że strasznie szybko to wszystko poszło. Na spotkaniu w Kretlewie były panie z Gadamia, które też oferowały się aby odłączyć Gadam od Kretlewa i jakoś nic w tym kierunku nie poszło a tutaj wszystko od razu. Nie ma nic przeciwko tym ludziom. Są poszkodowani bo nie mają pieniędzy z funduszu sołectkiego. Za chwile może być Gadam, Dargoszewo, Kozielice... i sołtysów nie będzie 13 a 26.

Tadeusz Leus radny zwrócił uwagę, że jest teraz dyskusja nad odłączeniem Sosnowic od Osiedla. Później będzie rozmowa nad innymi rozwiązaniami. Uważa, że Sosnowice przyłączone do Osiedla są pokrzywdzone. Nie mają funduszu. Dwoma rękoma jest za odłączeniem ich miejscowości od Osiedla. Taka jest uchwała i nad tym należy dyskutować.

Przewodnicząca obrad zamknęła dyskusję.

Przewodnicząca obrad poddała projekt uchwały pod głosowanie.
Projekt uchwały stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

W wyniku jawnego głosowania Rada Miejska w Golczewie przyjęła uchwałę

Nr XXXII/204/2013

w sprawie odłączenia miejscowości Sosnowice z Osiedla Golczewo 14 głosami „za”.

Uchwała została podjęta.

Uchwała Nr XXXII/204/2013 stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Ad.3 Projekt uchwały w sprawie utworzenia Sołectwa Sosnowice.

Teresa Waszczenko radna powiedziała, że obecnie Sosnowice należą do Osiedla Golczewo. Taki był podział administracyjny. Coś co odróżnia tę grupę, która jest prawie jednolitą rodziną, to odległość do Golczewa gdzie między mieszkańcami nie było takiej więzi. To jest najwyższy czas, najwyższa pora aby mieszkańcy Sosnowic uzyskali własną autonomię, własną samorządność. Zarządzanie własnymi środkami. Będzie za to duża odpowiedzialność. Mieszkańcy do tego już dojrżeli żeby tak uczynić. Uważa, że jest to ważka sprawa aby Sosnowice były oddzielnym sołectwem. Odpowiedziała na pytanie radnego Edwarda Żurawskiego dlaczego inne propozycje nie wyszły a to wyszło? Dlatego, że radni się tym zajęli i nie odpuszczali dnia żeby przyspieszyć te procedury. To było ich zadania i w tym się zrealizowali i w ten sposób chcą pomóc.

Przewodnicząca obrad otworzyła dyskusję.

Lech Ferdynus radny nawiązał do wypowiedzi radnego Edwarda Żurawskiego. Powiedział, że demokracja i społeczeństwo obywatelskie kieruje się tym, że chce rządzić u siebie samo. Jeśli połączonoby tę miejscowość z inną i fundusz sołecki byłby odpowiednio większy ale ten większy narzucałby pewne rozwiązania i nie zawsze mogłoby to wyjść dla tej mniejszej miejscowości na dobre. Gdzie najlepiej sprawdza się demokracja i rządy? Tam właśnie na dole. Tak jak w naszej gminie, gdzie wpływ centrali czyli rządu jest jakby najmniejszy. Nie ma tutaj kłótni politycznych w sensie działania partii. W Sosnowicach było spotkanie z inną grupą radnych i zapytał mieszkańców Sosnowic jak oni widzą? Czy chcieliby być przyłączeni do innej miejscowości i łączyć ten fundusz sołecki? Czy raczej decydować sami o swoim losie tej małej miejscowości?

Beata Solak mieszkanka Sosnowic powiedziała, że są za tym aby mogli zarządzać sami funduszem nawet jeśli miała to być mniejsza kwota. Nie chcą żeby ktoś nimi zarządzał. Przez tyle lat byli krzywdzeni i musieli sobie ze wszystkim sami radzić. Teraz nie jest im potrzebne żadne wsparcie bo wiadomo jak wioska z wioską żyje.

Barbara Madej radna nawiązała do wcześniejszych wypowiedzi radnych Ferdynusa i Żurawskiego. Powiedziała, że cieszy się że Sosnowice chcą być sołectwem. Sołectwo nie miałoby mniejszej

kwoty gdyby było połączone z miejscowością Upadły. Każda miejscowość dostaje fundusz sołecki naliczany od liczby mieszkańców. W Urzędzie byli mieszkańcy Gadomia i pytali czy byłaby możliwość rozdzielenia sołectwa Gadom i Kretlewo bo nie chcą z Kretlewem. Chcą sami rządzić bo sołtys raz przyjedzie raz nie przyjedzie. Dostali odpowiedź, że procedury mogą trwać 2 – 3 lata. Stwierdziła, że to wszystko zależy kto i kiedy z taką inicjatywą wychodzi. Bardzo dobrze rozumie mieszkańców Sosnowic i też by tak chciała żeby być osobno i swój fundusz mieć.

Edward Żurawski radny odniósł się do słów radnych Waszczenko i Ferdynusa i zapytał co takiego powiedział, że to radnych uraziło? Takie odnosi wrażenie. Stwierdził, że rozmowa powinna być merytoryczna.

Marek Kalczyński radny zwrócił się do radnego Ferdynusa i powiedział, że jak najbardziej przychyła się do inicjatywy radnych. Byli w Sosnowicach i rozmawiali z mieszkańcami. Nic im nie insynuowano tylko chcieli zapytać o ich opinię w tym temacie. Trwało to może 5 – 10 minut a godzinę czasu rozmawiano o innych sprawach. Poprosił jedną z mieszkank Sosnowic aby przytoczyła te problemy o których rozmawiali w Sosnowicach. Jak wygląda ta demokracja w Sosnowicach? Poprosił aby przedstawiła te argumenty, które przedstawili na spotkaniu, jak tam się wspaniale żyje.

Lech Ferdynus radny przeprosił radną Barbarę Madej. Powiedział, że do tej pory jak jakaś grupa wносиła projekty uchwał to starał się tego nie dzielić i nie próbował skierować rozmowę na inne tory. Poprosił żeby tego też nie robić. Są osoby zainteresowane. Należy się skupić nad tym co ma być uchwalone.

Józef Malec zastępca burmistrza powiedział, że padły takie słowa z którymi się nie może zgodzić. Pani radna Barbara Madej podkreśliła taką rzecz, że „ktoś tam powiedział”. Prosi o konkrety. Kto powiedział i kiedy powiedział. Mówienie, że ktoś powiedział, że będzie to trwało rok, dwa czy pięć to jest trochę nie na miejscu. W Sosnowicach rozmawiał z mieszkańcami i powiedział, że wszystko jest w rękach mieszkańców. Była również pani z Gadomia, której powiedział, że jest to możliwe ale mieszkańcy muszą o tym zdecydować, wystąpić z taką inicjatywą, wnioskiem i żeby nie oczekiwać, że burmistrz będzie występował w czymś co praktycznie, logistycznie nie pasuje do tematu. Jeśli chodzi o zarządzanie gminą to jest lepiej jak jest mniej jednostek. Jest łatwiej zarządzać. Jest 13 sołtysów a za moment może ich być 15 czy 18. W rękach mieszkańców sołectw jest to czy chcą być w takiej a nie innej zbiorowości. Każde sołectwo ma swoją specyfikę i o tym nie należy zapominać. Podał przykład, że Kłodzino z Drzewicą są zżyte w jakiś sposób i tam już żadnego ruchu nie widać. Jeśli chodzi o Gadom to tam ten ruch jest i wcześniej czy później jeśli ktoś z radnych pomoże i gmina pomoże to oni też się oddzielią i będzie nowe sołectwo. Czy robić to na siłę? Nie. Musi być właśnie ta demokracja, ten ruch i tak to zostawić. Nie nawoływać do tego. Jeśli chodzi o Sosnowice konfiguracja może być różna. Nawet niech się połączą z samym niebem czy piekłem a Rada to zatwierdzi albo nie. Ich zdanie jest najważniejsze. Społeczność Sosnowic się wypowiedziała, że chce mieć swoje więc należy zrobić swoje. Niech mają swoje podwórze, niech tym zarządzają. Żeby obalić mity nie ma, że będzie mniejszy czy większy fundusz sołecki, ani w sołectwach które istnieją nie będzie mniejszy, ani po przyłączeniu do innego sołectwa nie będzie mniejszy tylko będzie powiększony o ilość osób a więc o 7 tys. zł z groszami. Jest tylko kwestia zarządzania. Jeżeli uważają, że konfiguracja Sosnowice połączone z Upadłymi będzie lepsza to

niech tak zrobią. Jeżeli uznają, że chcą sami to też mają prawo wyrazić taką opinię a rada jest od tego żeby wysłuchała i zatwierdziła, a burmistrz od tego żeby wykonał.

Przewodnicząca obrad zwróciła się do zastępcy burmistrza i powiedziała, że mieszkańcy Sosnowic prawdopodobnie od dłuższego czasu chcieli utworzyć w swojej miejscowości sołectwo. Jako radni nic o tym nie wiedzieli. Dowiedzieli się o tym dopiero na wyjazdowej Komisji Oświaty. Spotkali się z mieszkańcami Sosnowic i tam dowiedzieli się, że chcą mieć u siebie sołectwo. Czy faktycznie mieszkańcy zwracali się z prośbą o utworzenie sołectwa i dlaczego nic o tym nie wiedzieli radni?

Józef Malec zastępca burmistrza powiedział, że jemu osobiście nie jest znany oficjalny wniosek Sosnowic czy Gadomia. Wie, że takie ruchy w tych miejscowościach były, bo był na spotkaniu w sprawie wspólnoty mieszkaniowej i mówiono że jest konieczność powołania. Tyle na ten temat.

Tadeusz Leus radny powiedział, że nie jest przeciwny tym mieszkańcom tylko ma pewne wątpliwości. Sołtys utrzymuje się z marży z podatków w Sosnowicach długo się nie utrzyma bo nie będzie miał oprócz diety za posiedzenia na sesji żadnych pieniędzy ale można dać szansę mieszkańcom i najwyżej w przyszłości zlikwidować sołectwo i przyłączyć do Upadłych. Druga sprawa to to, że w Upadłych zrobiony jest plac zabaw, są chodniki są wykonane inwestycje a nie można tego funduszu sołeckiego wydać sobie na to co sobie tam zamarzy. Są pewne kryteria. Widzi to w ten sposób, że wspólny fundusz sołecki między dwoma miejscowościami może sprawić, że na tym skorzystają mieszkańcy Sosnowic bo Upadły mogą nie mieć pomysłu na wydanie pieniędzy u siebie i wtedy większą sumę można by było przekazać dla Sosnowic. Zrobić plac zabaw, kawałek drogi czy cokolwiek. Może w tym kierunku iść, chociaż zna wolę mieszkańców Sosnowic i ją poprze.

Beata Solak mieszkanka Sosnowic zapytała, czy radny wierzy w to żeby mieszkańcy sołectwa nie mieli na co wydać swoich środków z funduszu? Na wsi zawsze jest coś do zrobienia. Nie wierzy w to, żeby swoje pieniądze zainwestowali w czyjąś miejscowość.

Tomasz Bartniczuk powiedział, że jeśli Ci państwo ubiegali się o to żeby zrobić to sołectwo to burmistrz ma rację, że gmina nie jest od tego żeby zrobić to sołectwo. Jest od tego żeby pomóc. Jak Ci państwo przyszli trzeba było im powiedzieć, żeby zwrócili się do radnych, powiedzieli jakie są procedury i już dawno mieliby sołectwo. Wystarczyło powiedzieć w jaki sposób to zrobić a nie odsyłać. Od tego jest gmina żeby pomagać ludziom.

Józef Malec zastępca burmistrza powiedział, że radny Bartniczuk mówi co mu się rzewnie podoba i ma do tego prawo. Przypomniał, że były to rozmowy całkiem luźne i nie było żadnego konkretnego wniosku. W związku z tym, że wreszcie skonkretyzował się wniosek, jest teraz realizowany. Natomiast wcześniej nie było takiego wniosku. Nic mu na ten temat nie wiadomo.

Beata Solak mieszkanka Sosnowic powiedziała, że były składane wnioski w tej sprawie i było dużo wniosków składanych na plac zabaw i dostali odpowiedź odmowną.

Danuta Bednarz radna uważa, że cały spór jest o to, że tylko ta grupa podpisała a nie cała Rada. Była też w Sosnowicach jako Komisja Oświaty i rozmawiała z paniami. Gdyby było spotkanie

wszystkich radnych i rady sołectwa, i wszyscy byliby podpisani pod tym to nie byłoby dzisiaj tematu a tak sprzecząmy się ci byli a ci nie byli, ci wiedzieli a ci nie wiedzieli.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że nie ma znaczenia kto podpisał się pod uchwałą. Mieszkańcy Sosnowic chcą mieć sołectwo. Chcą samodzielnie działać, to dlaczego rada ma to im utrudniać?

Edward Żurawski radny wniósł o głosowanie.

Przewodnicząca obrad zamknęła dyskusję.

Przewodnicząca obrad poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

W wyniku jawnego głosowania Rada Miejska w Golczewie przyjęła uchwałę

Nr XXXII/205/2013

w sprawie utworzenia Sołectwa Sosnowice, 14 głosami „za”.

Uchwała została podjęta.

Uchwała Nr XXXII/205/2013 stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Teresa Waszczenko radna podziękowała radnym za to, że rozumieją sprawę. Dobrze się stało, że radni trafili na tych państwa a oni na nich, że wszystko poszło tak sprawnie i szybko. Codziennie pracowali. Poprosili pana sekretarza aby najkrótszą ścieżkę wyznaczył, żeby się zmieścić do 30 września. I to może się uda i byłoby to zwycięstwo i radnych i mieszkańców Sosnowic.

Ad.4 Projekt uchwały w sprawie nadania Statutu Sołectwu Sosnowice.

Teresa Waszczenko radna powiedziała, że aby dalsze procedury rozpocząć należałoby przygotować statut dla sołectwa. Pani mecenas w tej sprawie bardzo pracowała bo na tej podstawie będą tworzone następne statuty. Będą zmienione, będą ujednoczone. W zależności od potrzeb danego sołectwa. To jest wzorcowy statut, bardzo poprawny i na dzień dzisiejszy zrobiony.

Przewodnicząca obrad otworzyła dyskusję.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że każdy z radnych otrzymał statut mógł się z nim zapoznać.

Przewodnicząca obrad zamknęła dyskusję.

Przewodnicząca obrad poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

W wyniku jawnego głosowania Rada Miejska w Golczewie przyjęła uchwałę

Nr XXXII/206/2013

w sprawie nadania Statutu Sołectwu Sosnowice, 14 głosami „za”.

Uchwała została podjęta.

Uchwała Nr XXXII/206/2013 stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Ad. 5. Wolne wnioski i zapytania

Waldemar Pakuła Przewodniczący Zarządu Osiedla powiedział, że był już u pana burmistrza i w Zakładzie Usług Publicznych a chodzi o śmietniki na cmentarzu. Został postawiony tylko jeden na samym wejściu na cmentarz. Wcześniej było ich więcej. Może zakład w Nowogardzie nie ma specjalistycznych samochodów ale powinien mieć i śmietniki powinny być rozstawione na całej długości cmentarza.

Józef Malec zastępca burmistrza odpowiedział, że rzeczywiście problem jest z tymi śmieciami. Wszyscy przyzwyczaili się do tego że co parę metrów stał śmietnik. Były one wywożone tym małym samochodem co ma ZUP, i było nim można wjechać, i były odbierane. Firma która wygrała przetarg na wywóz odpadów komunalnych nie dysponuje takim samochodem i nie ma takiego wymogu żeby miała. Sytuacja jest taka, że porównawczo z innymi cmentarzami, jest jeden duży śmietnik. Kilka dni temu z burmistrzem wizytował specjalnie, dokładnie cmentarz. Okazało się, że pod każdą tabliczką, gdzie jest napisane „prosimy nie wysypywać śmieci” te śmieci leżą. Dodatkowo pod płotem leżały reklamówki. Idąc po drodze wziął takie trzy reklamówki i wychodząc z cmentarza wyrzucił je do kosza. Każdy kto przychodzi na cmentarz przechodzi obok tego pojemnika. Pada pytanie dlaczego nie można wyrzucić tych śmieci do tego pojemnika tylko rzucić koło grobu gdzieś tam? Może ludzie przyzwyczaili się do tego miejsca? Czy jesteśmy w stanie te przyzwyczajenia ludzi zmienić? Tego nie wie. Jeżeli będzie taka presja żeby te śmietniki postawić to może trzeba będzie do tego wrócić. Na dzień dzisiejszy ten śmietnik jest jeden. Takie ustalenia z tą firmą były i jest zobowiązana żeby te śmieci wywozić. To nie jest prawda że jest przepełniony bo zarządca cmentarza jakim jest ZUP a sprawuje tam grabarz codzienną kontrolę i widzi kiedy zbliża się przepełnienie i na telefon przyjeżdżają. Nie ma problemu w tym odbiorze. Nie ma możliwości aby tym dużym sprzętem wjechali na teren cmentarza ponieważ rozjadą drogi. Te drogi wewnętrzne na cmentarz nie są przystosowane do tego. Kostka była kładziona w okresie jakim była kładziona bez podbudowy i w związku z tym kiedy jest sucho to może pojazd tamtędy by wjechał natomiast tak zniszczymy infrastrukturę cmentarza. Czy o to chodzi? Chyba nie. Może dać jakiś czas na przeczekanie. Niech się ludzie przyzwyczają, że może idąc z cmentarza tą reklamówkę ze śmieciami wrzucą po drodze do śmietnika. Jeżeli będzie potrzeba to ewentualnie postawi się drugi pojemnik po drugiej stronie cmentarza, wjazd od strony Kłębów, jeżeli byłaby taka potrzeba.

Tomasz Bartniczuk radny zapytał, czy nie można by zrobić tak, że postawić te 5-6 śmietników po drodze, one są na kółkach, i ten pan który tam pracuje mógłby je opróżniać do tego kubła? I tak ten

pan tam jest cały czas. Nieraz prawie cały cmentarz odśnieży i ma tyle roboty to niech by mu zajęło godzinę przetrzeć tych śmieci. Śmietniki są na kółkach ewentualnie kupić jakiś wózek do przewożenia tych kubłów. Zgadza się z burmistrzem, że w Kamieniu czy innych cmentarzach jest tylko jeden śmietnik. Ale wyobrażając sobie starszą panią, która musi przejść z końca cmentarza, spod krzyża do śmietnika. Był problem z dowożeniem starszych osób na cmentarz. Była brama na klucz a teraz każemy tej starszej osobie do śmietnika iść. Postawić 5 śmietników, które były i niech ten pan który tam pracuje opróżnia te kosze.

Józef Malec zastępca burmistrza odpowiedział, że to co radny powiedział to było rozważane i rzeczywiście jest to jedno z rozwiązań. Można to zastosować tylko na drogę do kaplicy, reszta to już są ścieżki szutrowe i jazda śmietnikami nie wchodzi w grę. Kierownik Zakładu Usług Publicznych powiedział, że opłaty za cmentarz są tak niskie, że w związku z tym utrzymanie pracownika tylko na ten cel, grabarz nie jest tylko na cmentarzu, wykonuje również inne prace. Zobaczmy jak się będzie sytuacja rozwijała, będziemy reagowali na bieżąco.

Renata Dobrowolska Sołtys Sołectwa Drzewica powiedziała, że mieszkańcy wsi nie dostali ani worków ani pojemników na śmieci niesegregowane. Nie było mowy, że nie dostaną tych worków. Przekazano im przez pana, który niedawno przywiózł worki, że nie mają takiego obowiązku zapewnić pojemnik lub worek na śmieci niesegregowane. Wczoraj pani, która przywiozła plik listów do rozdania poinformowała, że taki pojemnik można dostać na wniosek telefoniczny. Informacje wśród pracowników są sprzeczne, mieszkańcy nie wiedzą o co chodzi. Przywozi się listy sołtysom. Każdy z nich pracuje a dostarczenie listów zajmuje dużo czasu. Mają po dwie miejscowości. Sołtysi powinni wiedzieć wcześniej jak to funkcjonuje. Dzisiaj pan przywiózł zielone worki na szkło, które sołtysi mają trzymać u siebie w domu i nawet nie powiedział w jakim celu. Czy będzie informacja dla mieszkańców, że mogą pobrać worki u sołtysów? Tego też nikt z nimi nie ustalał. Nie wiedzą w jakim celu przywieziono te worki i dlaczego tylko zielone? Zatrudnieni pracownicy biorą za to pieniądze. Sołtysi są do pomocy Gminie ale trzeba to ustalać w granicach zdrowego rozsądku, nie będą za kogoś wykonywać pracy.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że pracownik Zakładu Usług Publicznych przywiózł worki zielone i prosił żeby przekazać sołtysom, że jeśli mogliby, żeby wzięli te worki. Wtedy mieszkańcy wsi nie przyjeżdżaliby po te worki do Golczewa tylko odebraliby u sołtysów. To nie jest tak, że ten pan powiedział, że mają wziąć. Tylko prosi żeby sołtysi wzięli a gdy mieszkańcy będą potrzebowali zgłoszą się do nich.

Grażyna Adamczyk Sołtys Sołectwa Samlino powiedziała, że do Samlina przywieziono pojemniki i worki. Za pół godziny przyjechali drugi raz i zabrali. Nikt nic nie wie dlaczego tak się stało. Do tej pory mieszkańcy nie mają ani koszy ani worków. Dzisiaj była roznoszona informacja z numerem konta gdzie trzeba wpłacać.

Anna Kapusta Sołtys Sołectwa Wołowiec powiedziała, że do tej pory śmieci wystawione w workach przy śmietnikach nie zostały zabrane. Samochód zbierający śmieci przejechał i się nie zatrzymał. Ma umowę na niesegregowane. Było zgłoszone. W informacji jest napisane w jaki dzień jakie śmieci są zabierane. Są worki wystawione to dlaczego nie zostały zabrane? Za co ma zapłacić jak wcale nie zostały zabrane śmieci? Co ma teraz zrobić?

Grzegorz Chłopek radny zwrócił uwagę, że informacje zamieszczone na stronie internetowej Golczewa dotyczące jak segregować śmieci są niezgodne z regulaminem obowiązującym w naszej gminie. Zgodnie z regulaminem jest wymieniony worek niebieski na tekturę i na papier a w tej chwili według informacji do żółtego trzeba to wrzucić. W informacji napisane jest, że jest worek brązowy lub pojemnik brązowy. Czegoś takiego nie ma. Nie wyobraża sobie wrzucania szkła do worka. Jak się pobije w worku to co ma zrobić? W regulaminie jest mowa o białym worku lub pojemniku na białe szkło. Jest rozróżnienie między kolorami. Albo się trzymamy przepisów obowiązujących i dostosujemy tą informację dla mieszkańców tak aby była zgodna z regulaminem albo zmieniamy regulamin. Jest w tym jakaś niekonsekwencja. To są jego uwagi. Zdaje sobie z tego sprawę, że to wszystko jest jeszcze w powijakach. Dopiero będzie się normowało. Albo trzymamy się regulaminu albo należy przekazać informacje wyjaśniające dlaczego do jednego pojemnika wrzucać tekturę, papier, plastik i aluminium. To jest kwestia informacji. Na tej informacji nie ma ani słowa w jaki sposób będą dostarczane worki. Za pierwszym razem jak przejechali to zdążył złapać te worki i schować. Jest koniec lipca a ma już cały worek plastików. Nie ma słowa w informacji jak zdobyć drugi worek. Po telefonie do Zakładu Usług Publicznych dowiedział się, że są do odebrania w ZUP-ie lub Urzędzie. Stwierdził, że coś jest nie tak. Musi iść do ZUP-u lub Urzędu żeby wziąć ten worek. Jak przywożą to niech przynajmniej zostawią 2-3 worki na zmianę.

Janina Kołodzińska radna dodała, że również miała taką sytuację, że czekała na odbiór śmieci. Miał być 19. Przyjechali ale zabrali tylko kosz a to co było obok kosza zostawili. Pojechali dalej. Tam już zabierali śmieci z pojemników jak i worki. Zapytała dlaczego jej worków nie zabrano a te zabierają. Usłyszała odpowiedź, że te są segregowane. Poinformowała te osoby, że też zadeklarowała i nie rozumie dlaczego nie zostały odebrane. Odpowiedział, że zaraz podjadą i zabiorą. Śmieci stały cały dzień przed posesją.

Jaromir Marks radny powiedział, że dobrze, że radni zwrócili uwagę, na to że na razie źle jest to zorganizowane. Bądźmy dobrej myśli, że będzie zorganizowane lepiej. Pracownicy którzy jeżdżą naprawdę nic nie wiedzą. Może poprosić pana burmistrza żeby ci ludzie którzy zabierają kosze wiedzieli kiedy będzie następny kosz. Miał również segregowane worki, chciał wrzucić ale to nie ten samochód był. Zapytał kiedy będzie inny samochód to pracownicy nie wiedzieli. Może powinni mieć takie informacje.

Marek Kalczyński radny powiedział, że na Podkarpaciu to o czym teraz jest mowa, wygląda jakby trwało to od lat. U nas był bój o to ile mamy płacić. Jest mu wstyd, że sam zaakceptował te stawki jako radny. Gmina taka jak nasza na Podkarpaciu, u nas stawka 12 zł segregowane a tam natomiast gdzie trzeba więcej zjeździć, jest 3,60. 10%, 20%, 50% rozumie, ale my zrobiliśmy 300% więcej. 3,60 od osoby. Chyli czoła radnemu Leusowi, bo realnie podchodził do tych stawek to co zostało zrobione to jemu osobiście wstyd za to.

Renata Dobrowolska sołtys Sołectwa Drzewica powiedziała, że na ostatniej sesji był przedstawiciel firmy odbierającej odpady z Nowogardu i powiedział, że worki będą na zasadzie wymiany. Przy odbiorze będą drugie na wymianę i zapewnił, że będzie pojemnik na niesegregowane. Pracownik mówi, że nic o tym nie wie a drugi mówi, że na telefon.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że z tego co jej wiadomo brakło worków np. żółtych czy zielonych. W zamian dano worki niebieskie zamiast brązowych. Trzeba to zrozumieć bo ci państwo dopiero zaczynają. Bądźmy wyrozumiali.

Józef Malec zastępca burmistrza powiedział, że było mówione od początku że nie będzie to łatwy problem. Była najpierw dyskusja nad stawkami czy takie czy takie. Trudno się odnieść do tego co radny Kalczyński powiedział. Specyfika tamtej gminy może być zupełnie inna. Po pierwszym okresie płatności będzie wiadomo jakie pieniądze wpływają i jak to się ma do tych wszystkich kosztów. Tak jak burmistrz deklarował wcześniej, będzie takie rozwiązanie, jak będzie takie zdanie, że będziemy korygować te stawki czy w górę czy w dół. Takie jest życie. Wszyscy byśmy sobie życzyli żeby te stawki poszły w dół. Taka jest prawda. Natomiast jak będzie dzisiaj nikt z nas nie powie jak to będzie bo trudno w tej chwili wyliczyć jakie będą płatności. Albo gmina będzie musiała z budżetu z innych środków dołożyć albo podnieść stawki żeby wszyscy inni płacili za tych co nie będą płacili. Tak to wygląda w ekonomii. Koszty postępowań, ściągalskość będzie albo nie będzie. W ubiegłym tygodniu jak wrócił do pracy spotkał się z panem Smolińskim w Golczewie. Powiedział, że też jest wytwórcą odpadów. Ostatnio miał taką sytuację, że przy jego pojemniku na odpady zmieszane i sąsiada bo stoją obok siebie, ktoś podrzucił żółty worek ze śmieciami. Panowie jak przyjechali 19. zabrali zmieszane i pojechali. To co zostało, w międzyczasie przyszedł nad ranem jakiś psiak szarpnął, rozerwał i coś się tam wysypało. Nie ruszyli ręką czy miotłą żeby to sprzątnąć i pojechali. Sytuacja wgląda w innych miejscach tak samo. Były sygnały takie, że przyjeżdżają zabierają część śmieci zmieszanych a część zostaje. Pytanie jest dlaczego? Zadzwoń do prezesa i zapytaj dlaczego? Prezes odpowiedział, że nie wie dlaczego tak się dzieje. Zwrócił uwagę, żeby uczulić pracowników, na to sprzątnięcie. Nie wyobraża sobie żeby przyjeżdżała śmieciarka i nie mieli szufli jakiejś i zmiotki żeby nie posprzątała jeśli się coś tam wysypie. Jeżeli wystawi pojemnik na zmieszane, metalowy a jest honorowany, ta firma, jeżeli ktoś sobie życzy to wymieni na inny. Jeżeli ktoś kupi pojemnik od ZUP-u to może sobie go schować i poprosić tą firmę aby dostarczyła ten pojemnik bo są do tego zobowiązani zgodnie z umową. Poprosił o zgłaszane takich spraw jeśli gdzieś są takie sygnały. Mamy system pojemnikowo – workowy gdzie mogą być albo worki albo pojemniki. Normalnie przyjmujemy, że na zmieszane jest pojemnik a na segregowane są worki. Te worki które teraz są dostarczone są workami tymczasowymi. Nie spełniają parametrów, są za cienkie. Mają być nowe worki, które będą z nadrukami. Prawdopodobnie mają już te worki i będą je niebawem rozprowadzać. Ich obowiązkiem jest dostarczenie każdemu. Była prośba aby zostawiać po 2-3 worki mieszkańcom. Temat miał być przemyślany. Każdy ma prawo żądać nie jeden worek a więcej bo gdzie to trzymać? Ten worek na biodegradowalne nie został dostarczony ponieważ nie mieli takiego koloru dali zastępczo worek niebieski. Nie było jeszcze odbioru odpadów segregowanych dopiero od poniedziałku. Poniedziałek, wtorek, środa zgodnie z harmonogramem będą odbierane. Odniósł się do słów radnego Chłopka, który zwrócił uwagę, że informacja jest niezgodna z regulaminem. Powiedział, że przyjrzy się temu. Taki zapis jest w umowie, w SIWZ. Frakcja sucha jest w jednym natomiast nie ma rozdziału szkła na kolor taki czy taki. Jest razem. Powiedział, że lepiej mieć trzy worki niż pięć worków. Chodzi o to, żeby te worki były odpowiedniej jakości i żeby było ich w miarę, tyle ile potrzeba. Jest od tego pracownik pan Hnatów, który jest zatrudniony. Jest cały czas w kontakcie z tą firmą. Jest tak zwanym pełnomocnikiem. Jeśli coś się dzieje to prosi o zgłaszanie tego i prześlemy to natychmiast. Zaproponował aby na następną sesję zaprosić pana prezesa jeszcze raz. Z tym tematem tak do końca nie będziemy mieli jasności i ciągle będziemy mieli pretensje. Porządek musi

być. Firma ma obowiązek dostarczyć pojemniki i worki.

Grażyna Adamczyk Sołtys Sołectwa Samlino oficjalnie zgłosiła problem z workami i pojemnikami.

Grażyna Chłopik Sołtys Sołectwa Unibórz powiedziała, że u nich też przywieziono pojemniki i za godzinę wszystkie zabrano.

Józef Malec zastępca burmistrza powiedział, że skontaktuje się z prezesem i to wyjaśni.

Janina Kołodzińska radna powiedziała, że ma nadzieję, że umowa została dobrze przeanalizowana i konsekwencje zostaną wyciągnięte. Skoro przyjęto taką umowę a ktoś się nie wywiązuje to może sprawy finansowe będą tutaj wchodziły w rachubę.

Józef Malec zastępca burmistrza powiedział, że nie będzie żadnej taryfy ulgowej dla tej firmy.

Teresa Waszczenko radna przekazała prośbę od Wspólnot, żeby dostawić im więcej pojemników bo bardzo szybko się zapełniają i się nie mieszczą.

Tadeusz Leus radny zapytał, kto ma się zająć śmieciami które nie są na posesji? Każdy ma na posesji śmieci i segreguje albo nie. Na środku wsi stał kosz na butelki. Ludzie nakładli butelek wkoło kosza teraz wiatr hula reklamówki zabrał a butelki leżą. Czy ma pójść pozbierać czy będzie ktoś zobowiązany żeby to posprzątać? Czy umowa mówi coś na ten temat? Ustalana była wcześniej stawka za śmieci i dzikie wysypiska miały być sprzątnięte.

Józef Malec zastępca burmistrza odpowiedział, że wszystkie inne śmieci należą do gminy. Poprosił aby zgłaszać takie rzeczy do gminy i wtedy gmina daje zlecenia do ZUP-u, który dba o czystość i porządek w Gminie. Jeżeli chodzi o dzikie wysypiska to te pieniądze które wpływają z opłat mają między innymi zapewnić likwidację dzikich wysypisk.

Barbara Madej radna zapytała czy te worki, które zostają po sprzątaniu przez osoby na pracach społecznie-użytecznych należy zgłaszać też do pana Maślaka?

Józef Malec zastępca burmistrza odpowiedział, że tak.

Stefania Rapa Sołtys Sołectwa Kozielice zwróciła uwagę, że są rodziny wielodzietne, które oddają odpady zmieszane. Jeden pojemnik im nie wystarcza a odbiór jest co dwa tygodnie.

Józef Malec zastępca burmistrza odpowiedział, że zamiast pojemnika 110 l można zażyczyć sobie 240 l. trzeba to zgłosić firmie albo w naszej komórce odpowiedzialnej za odpady. Ilość śmieci powinna wynikać ze złożonej deklaracji. Jeśli ktoś chciał minimalnie oszukać sam siebie i nas to złożył deklarację taką jak gdyby miał minimalnie tych śmieci a później okazuje się że produkuje więcej tych śmieci i to może być problem.

Marek Maślak Kierownik Zakładu Usług Publicznych w Golczewie powiedział, że te śmieci co zostają na wioskach to tak nie do końca, bo nie ma czym wozić tych śmieci. Umowa jest tak

skonstruowana, że firma jest zobowiązana do zabrania wszystkich śmieci z terenu gminy. Czy to leży przy kościele czy przy sklepie jak jadą mają to zabrać. Tak jak ZUP to robił. Dla nich jest bez znaczenia czy to będzie na ulicy czy przed posesją bo to i tak są odpady produkowane przez mieszkańców. ZUP nie ma czym i nie ma jak odebrać tych śmieci.

Józef Malec zastępca burmistrza powiedział, że kierownik mija się z prawdą i zapisami umowy ale sprawa jest do wyjaśnienia. Natomiast jak dajemy zlecenie że ma posprzątać to choćby z przyczepą z ciągnikiem te worki trzeba przewieźć. Firma po drodze, jak jedzie zabiera też z „żabek” a tam gdzie nie dojedzie to na terenie naszego zakładu jest pojemnik i tam te problematyczne odpady będą wywożone.

Grzegorz Chłopek radny wrócił do tematu Osiedla Zdrojowego i krzaków za blokami oraz placu przed piekarnią pana Ostrowskiego, te chaszczce, wysoka trawa a dzieci mogłyby tam spokojnie się bawić. Ta ekipa z kosiarkami mogłaby to wyczyścić. Poruszył również temat plaży. Zapytał czy jest możliwość wystawienia tablicy „zakaz palenia”? Są sytuacje na plaży gdzie dorośli palą papierosy, petują na piach a dzieci później się w tym bawią. Zwrócił uwagę komuś to zapytali go o co mu chodzi? Czy jest kierownikiem plaży? Wspomniał również, że od początku otrzymuje skargi od ludzi, że piasek na plaży został przywieziony ze śmieciami, ze szkłem, z petami, z workami. Tam się dzieci bawią i kaleczą. Czy ktoś to sprząta? W weekend jest to jedno wielkie petowisko i resztki po butelkach. Zdaje sobie z tego sprawę, że to ludzie muszą się tego nauczyć ale jeśli mamy od tego służby to prosi aby to wykonywały solidnie. Chodzi o zdrowie ludzi. Następną sprawę którą poruszył to są ratownicy. Stwierdził, że w tamtym roku byli ratownicy z prawdziwego zdarzenia. W tym roku, siedzą sobie na swoich krzeselkach. Ten chłopak to przynajmniej patrzy na tę swoją część, którą ogarnia wzrokiem, ale już się nie przejdzie po pomoście. Pani ratownik sobie siedzi, godzinę czasu ją obserwował, bawiła się telefonem. Ona jest w pracy czy na urlopie? W zeszłym roku ratownicy chodzili w tę i z powrotem, gwizdek mieli. W tym roku zadzwonił do ZUP-u i na drugi dzień ratownicy gwizdek mieli. Jeszcze ma prośbę. Pytają się ludzie dlaczego nie ma muzyki na plaży? Czy jest to duży koszt żeby wystawić chociaż radio, żeby z głośnika leciało? Turyści pytają dlaczego nie ma? Dowiadywał się, że tantiemy to koszt 100-200 zł miesięcznie. Warto byłoby się zastanowić nad tym żeby sprzęt muzyczny się pojawił. Wrócił jeszcze do tematu parkingu. Był w niedzielę nad jeziorem i nie było szans żeby gdziekolwiek zaparkować. Może postawić tabliczki, że na terenie przy szkole mogą zaparkować i na ulicy Szkolnej.

Janina Kołodzińska radna powiedziała, że kilkakrotnie zwracała szczególną uwagę na parking. Wczoraj tak jakby przeszło jej wszystkie oczekiwania, wszystkie parkingi były zajęte. Nawet zrobiła fotografie i panu burmistrzowi prześle, żeby zobaczył. Zapytała czy burmistrzowie rozważają dodatkowy parking bo to co teraz jest to nie wystarcza. Ulica Szkolna to nie jest rozwiązanie. Jest to wąska ulica.

Grażyna Chłopik Sołtys Sołectwa Unibórz powiedziała, że pracuje na plaży od godziny 10 i zaprosiła radnego, że może przyjść i zobaczyć ile zbierają petów, ile szkła wygrabiają. Kiedy zwrócono uwagę komuś żeby wyniósł skórkę od banan to ta osoba zrobiła na złość włożyła skórkę do woreczka i zakopała w piasku.

Grzegorz Chłopek radny powiedział, że nie ma żalu do pracowników. Ten piach który został

przywieziony był już ze szkłem.

Grażyna Chłopik Sołtys Sołectwa Unibórz powiedziała, że ten piach był czysty. Nie było szkła.

Grzegorz Chłopek radny powiedział, że może zwracać uwagę takim ludziom publicznie głośno przez tubę.

Marek Maślak Kierownik Zakładu Usług Publicznych w Golczewie powiedział, że nie należy przesadzać. Na plażach nad morzem też tak jest. W piachu jest pet na piecie, a wszędzie obowiązuje zakaz palenia. W regulaminie naszej plaży też jest zakaz palenia a wszyscy to robią. Ten rok jest specyficzny. Jest wyjątkowo pogoda. Były dni kiedy ludzi było bardzo dużo i parkingi były zapchane. Trzeba wziąć pod uwagę, że ludzi z Golczewa jest 50-60 % a reszta jest przyjezdnych. Czy stać gminę na to aby utrzymywała plażę dla ludzi z innych gmin? Może zastanowić się nad jakimś wstępem. Piasek był przywieziony ze żwirowni. Był czysty. Jeśli chodzi o muzykę to pomijając, sprawy ZAIKSU, to jedni lubią taką muzykę a innych denerwuje muzyka. Muzyka przeszkadza w pracy ratownikom.

Lech Ferdynus radny powiedział, że jakakolwiek muzyka jeśli to nie jest plaża prywatna i wtedy płaci i zgadza się na to że będzie miał muzykę, to jest łamanie praw człowieka. Jeśli sobie nie życzy głośnej muzyki, rodzaju muzyki to dlaczego ma cierpieć i męczyć się tylko dlatego że ktoś sobie tę muzykę puści. Muzykę może będzie wybierał ktoś kto lubi np. hip hop a tego nie lubi. Powiedział, że miał poważny zatarg z sąsiadem, który się wybudował. Postawił sobie budynek koło jego ogrodzenia i już od kilku dni robi tam sobie grilla i puszcza głośno muzykę, puszcza radio ZET którego on nie słucha i nie będzie tłumaczył dlaczego. Czy puści Disco polo którego też nie słucha. Ma prawo tego nie słuchać. Męczył go do tego stopnia, że kiedy zwrócił mu uwagę, to kazał mu „wypieprzać w jego chwasty i siedzieć w swoim ogrodzie”. Nie było dyskusji. Poprosił policję i musiała to załatwić. Muzyka jest sprawą drażliwą i powiedział, żeby o tym nie mówić. Niedopuszczalne jest dla wszystkich i nie powinno tego być.

Grzegorz Chłopek radny poprosił aby zaprotokołować, że temat muzyki został poruszony dla pani Celiney Gębali. To jest odpowiedź w jaki sposób można taką sprawę załatwić.

Władysław Tesarski Sołtys Sołectwa Kłęby powiedział, że w Ronicy w parku obaliło się duże drzewo i jest zagrożenia.

Edward Żurawski radny powiedział, że porządek sesji został rozszerzony o jeden punkt. Głównie chodziło o śmieci a skończyło się na dyskotece.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że na przyszłą sesję razem z panem burmistrzem zaprosi pana prezesa Smolińskiego. Ostatnio pan prezes był również na sesji, wypowiadał się do mikrofonu i mimo tego wypowiedź była niezrozumiała. W związku z tym przyszłą sesję, na której będzie pan prezes zorganizuje w Urzędzie. Tutaj lepiej wszyscy się słyszą, będzie można spokojnie zapytać. Spotkanie z prezesem będzie ujęte w porządku obrad.

Ad. 6. Zakończenie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad, przewodnicząca obrad dokonała zamknięcia XXXII sesji Rady Miejskiej w Golczewie.

Na tym protokół zakończono.

Protokół sporządzono dnia 2 sierpnia 2013 r.

Protokołowała:

Podinspektor

Magdalena Zając

Przewodniczyła:

Przewodnicząca Rady

Beata Pastryk